

Dr hab. Kamil Antonów, prof. UO

Uniwersytet Opolski

ORCID: 0000-0001-5669-0272

e-mail: kantonow@uni.opole.pl

Kwalifikacja rodzicielstwa w sferze zabezpieczenia społecznego ze szczególnym uwzględnieniem zasiłku macierzyńskiego ze społecznego ubezpieczenia chorobowego*

*Qualification of parenthood in the sphere of social security
with particular reference to maternity benefit
from social sickness insurance*

Streszczenie

Na wstępie artykułu przedstawiono uwagi na temat pojęcia, przejawów i podstawowego atrybutu rodzicielstwa. W tym zakresie stwierdzono, że: 1) więzi rodzicielskie to relacje pionowe zachodzące między rodzicami (biologicznymi, zastępczymi, adopcyjnymi) albo opiekunami (prawnymi lub faktycznymi) a dziećmi (własnymi, drugiego małżonka lub przysposobionymi), 2) postaciami rodzicielstwa jest macierzyństwo, ojcostwo, przysposobienie i opieka i 3) atrybutem rodzicielstwa jest wykonywanie ról rodzicielskich polegających na sprawowaniu władzy rodzicielskiej. Następnie dokonano analizy rodzicielstwa z punktu widzenia ryzyka socjalnego przyjmując założenie, że jest to pojęcie niejednoznaczne w znaczeniu wielości i różnorodności zdarzeń faktycznych, z wystąpieniem których ustawodawstwo zabezpieczenia społecznego wiąże nabycie uprawnień rodzicielskich. Szczegółnej analizie poddano zdarzenia (zwłaszcza urodzenie dziecka) rodzące prawo do zasiłku macierzyńskiego ze społecznego ubezpieczenia chorobowego. Ostatecznie sformułowano wniosek, iż automatyczne obejmowanie ubezpieczeniową ochroną socjalną wszystkich, stale poszerzanych, uprawnień rodzicielskich ze sfery prawa pracy i z tytułów niepracowniczych sprawia, że w obecnym kształcie zasiłek macierzyński odrywa się od społeczno-gospodarczego przeznaczenia ubezpieczeń społecznych, a rosnące wydatki na jego sfinansowanie pogłębiają deficyt funduszu chorobowego w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W konsekwencji, co uznano za niewłaściwe, zasiłek macierzyński w coraz większym stopniu upodabnia się do świadczeń z zakresu pomocniczej części zabezpieczenia społecznego

Abstract

At the beginning of the article, comments are made on the concept, manifestation and basic attribute of parenthood. In this regard, it is stated that: 1) parental ties are vertical relationships occurring between parents (biological, foster, adoptive) or carers (legal or actual) and children (own, second spouse or adopted), 2) the forms of parenthood are maternity, paternity, adoption and care) and 3) the attribute of parenthood is the exercise of parental roles involving the exercise of parental authority. Next, parenthood was analyzed from the point of view of social risk on the assumption that it is a heterogeneous concept in the sense of the multiplicity and diversity of factual events to the occurrence of which social security legislation links the acquisition of parental entitlements. The events (in particular, the birth of a child) giving rise to the right to maternity benefit from social sickness insurance were specifically analyzed. Finally, it is concluded that the automatic extension of social insurance protection to all, constantly expanding, parental entitlements from the sphere of labor law and from non-employment titles causes the maternity benefit in its current form to become detached from the socio-economic purpose of social insurance, and the growing expenses for its financing deepen the deficit in the sickness fund of the Social Insurance Fund. As a consequence, which was considered inappropriate, the maternity benefit is increasingly becoming similar to benefits of the subsidiary part of social security serving – like other benefits in this area (e.g., child-support benefit) – to

służąc – podobnie jak inne świadczenia z tego obszaru (np. świadczenie wychowawcze) — realizacji polityki społecznej (prorodzinnej) państwa w zakresie wspierania rodzin z dziećmi.

Słowa kluczowe

rodzicielstwo, zasiłek macierzyński, ryzyko socjalne, społeczne ubezpieczenie chorobowe

JEL: K31

implement the state's social (pro-family) policy of supporting families with children.

Keywords

parenthood, maternity benefit, social risk, social sickness insurance

Wprowadzenie

Rodzicielstwo to określony stan faktyczny, który, w analizie pozaprawnej, należałoby rozpatrywać co najmniej z punktu widzenia biologiczno-medycznego (urodzenie dziecka), opiekuńczo-wychowawczego (dbałość o prawidłowy rozwój psychofizyczny dziecka) oraz socjologicznego (założenie rodziny). W znaczeniu prawnym natomiast interesujące jest dlaczego i w jaki sposób strony stosunków rodzicielskich (rodzice, opiekunowie, dzieci) są obejmowani ochroną z tytułu wystąpienia ustawowo określonych zdarzeń (np. urodzenia dziecka lub przyjęcia go na wychowanie).

Główny cel badawczy artykułu sprowadza się więc do kwalifikacji prawnej rodzicielstwa w dziedzinie socjalnej, tj. na użytek świadczeń z zabezpieczenia społecznego, ze szczególnym uwzględnieniem zasiłku macierzyńskiego ze społecznego ubezpieczenia chorobowego. Chodzić zatem będzie o analizę zdarzeń rodzących skutki w sferze korzystania z uprawnień z tytułu rodzicielstwa (dalej: uprawnień rodzicielskie) oraz dokonanie oceny, czy – przyjmując kryterium ryzyka socjalnego i odpowiadającej mu metody ochrony prawnej (ubezpieczeniowej lub pomocniczej – zob. Jończyk, 2006, s. 57–58; Antonów, 2022, s. 733–737) – obowiązujące ich usytuowanie jest prawidłowe biorąc pod uwagę okoliczności warunkujące przyznanie świadczenia. Ostatecznie wyrażone zostanie zdanie co do pożądanych zmian w zakresie socjalnej kwalifikacji zasiłku macierzyńskiego.

Pojęcie rodzicielstwa

„Rodzicielstwo”, jako potencjalny termin prawny ustawodawstwa zabezpieczenia społecznego, właściwie nie występuje w tych regulacjach, jest zatem im nieznaną i w nich nieużywaną. W tym zakresie – określając podstawę lub cel poszczególnych świadczeń socjalnych – prawodawca najczęściej odwołuje się do: 1) faktu urodzenia dziecka lub przyjęcia go na wychowanie (np. zasiłek macierzyński, świadczenie rodzicielskie), 2) sprawowania opieki nad dzieckiem zdrowym, chorym lub niepełnosprawnym (np. zasiłek opiekuńczy, świadczenie pielęgnacyjne) oraz 3) wspierania rodzin z dziećmi w pokrywaniu wydatków związanych z ich wychowywaniem (np. świadczenie wychowawcze, rodzinny kapitał opiekuńczy)

i utrzymaniem (np. zasiłek rodzinny, świadczenie dobrego startu). Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że wszystkie te świadczenia należą do kręgu uprawnień rodzicielskich, albowiem ich wspólną cechą jest istniejąca (biologiczna lub prawno-społeczna) relacja między rodzicem/ami (matką, ojcem, opiekunem/ami, przysposabiającym/i) a dzieckiem/ćmi (przyjętym/i na wychowanie, przysposobionym/i). Rodzicielstwo to zatem nic innego jak bycie rodzicem (najczęściej matką i ojcem), co – ze względu na realizację konstytucyjnych gwarancji ochrony rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa (art. 18 Konstytucji RP), uwzględniania dobra rodziny w polityce społecznej i gospodarczej, w tym prawa do szczególnej pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej (zwłaszcza wielodzietnym i niepełnym) oraz matkom przed i po urodzeniu dziecka (art. 71 Konstytucji RP), a także ochrony praw dziecka (art. 72 ust. 1 Konstytucji RP)¹ – przesądza o objęciu ochroną prawną (w tym socjalną w dziedzinie zabezpieczenia społecznego) więzi rodzicielskich kwalifikowanych w kategoriach jednej z podstawowych wartości porządku ustrojowego III RP.

Podkreślić przy tym należy, że ochrona rodzicielstwa nie dotyczy związków (mażeńskich lub faktycznych) bezdzietnych. Więzy rodzicielskie wiążą się bowiem z relacjami pomiędzy rodzicami (rodzicem) a dziećmi (dzieckiem), stąd w razie nieposiadania dzieci własnych, drugiego małżonka, przyjętych na wychowanie lub przysposobionych w grę wchodzi ochrona małżeństwa (więzi małżeńskich), względnie innego bezdzietnego związku nieformalnego (np. konkubinatu). Co do zasady rodzicielstwo nie odnosi się także do relacji między dziećmi (rodzeństwem) czy też dziećmi a krewnymi rodziców (np. dziadkami, ciocią, wujkiem).² Tego typu relacje należy zaliczyć do kategorii więzi rodzinnych, ale o charakterze pozarodzicielskim.

Natomiast podstawowym wyróżnikiem rodzicielstwa jest wykonywanie ról rodzicielskich polegających na sprawowaniu władzy rodzicielskiej przez rodziców (art. 93 § 1 k.r.o.) albo rodzinnej lub instytucjonalnej pieczy zastępczej (art. 34 ustawy z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. z 2024 r., poz. 177; dalej: u.w.r.), czego przejawem jest dbałość o dobro dziecka, w szczególności w zakresie jego wychowania i kształcenia, zapewnienia wszechstronnego rozwoju oraz realizacji niezbędnych potrzeb (zob. art. 95–96 k.r.o. oraz art. 40 ust. 1 i art. 93 ust. 4 u.w.r.). Toteż o istnieniu wię-

zi rodzicielskich, pomijając pieczę instytucjonalną, przesądza wykonywanie ról rodzicielskich przez rodziców (biologicznych, zastępczych, adopcyjnych) lub opiekunów (prawnych lub nawet faktycznych), choćby chodziło o dziecko pozamałżeńskie, przyjęte na wychowanie czy przysposobione. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w wielu przepisach z obszaru zabezpieczenia społecznego, w których uprawnienia rodzicielskie są przede wszystkim adresowane do:

1) ubezpieczonej-matki dziecka lub ubezpieczonego-ojca dziecka w zakresie prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający okresowi urlopowi macierzyńskiemu, rodzicielskiemu, ojcowskiemu lub na warunkach urlopu macierzyńskiego (art. 29–29a ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, Dz.U. z 2023 r., poz. 2780; dalej: ustawa zasiłkowa),

2) osoby ubezpieczonej, która jest matką lub ojcem, przysposobiła dziecko albo przyjęła dziecko na wychowanie w zakresie prawa do zasiłku macierzyńskiego (art. 35a ust. 1–2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, Dz.U. z 2024 r., poz. 90; dalej: u.u.s.r.),

3) rodziców, jednego z rodziców albo opiekuna prawnego lub faktycznego dziecka w zakresie prawa do zasiłku rodzinnego (art. 4 ust. 2 u.s.r.),

4) matki, ojca lub opiekuna faktycznego dziecka albo osoby będącej rodziną zastępczą spokrewnioną w zakresie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego (art. 17 ust. 1 u.s.r.),

5) matki, ojca, opiekuna faktycznego lub osoby, która przysposobiła dziecko albo rodziny zastępczej w zakresie prawa do świadczenia rodzicielskiego (art. 17c ust. 1–2 u.s.r.),

6) matki, ojca, opiekuna prawnego lub faktycznego dziecka albo rodziny zastępczej w zakresie prawa do świadczenia wychowawczego (art. 4 ust. 2 u.w.d.),

7) matki, ojca lub osoby, która przyjęła dziecko na wychowanie i wystąpiła do sądu opiekuńczego z wnioskiem o jego przysposobienie w zakresie prawa do rodzinnego kapitału opiekuńczego (art. 4 ust. 1 ustawy z 17 listopada 2021 r. o rodzinnym kapitale opiekuńczym, Dz.U. z 2023 r., poz. 883).

Można zatem przyjąć, że termin „rodzicielstwo” wchodzi wprawdzie w obręb szerszego pojęcia „rodzina”, ale nie jest z nim tożsamy, gdyż więzi rodzinne dotyczą także relacji pozarodzicielskich, w tym zachodzących między kobietą i mężczyzną, gdy nie posiadają dzieci pozostając w związku małżeńskim lub nieformalnym. Wydaje się, że taki punkt widzenia na tę sprawę oddaje art. 18 Konstytucji RP, w którym ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej objęto z osobna małżeństwo, rodzinę i rodzicielstwo. Odrębnego od rodzicielstwa potraktowania macierzyństwa³ należy upatrywać w zapewnieniu matkom przed urodzeniem dziecka szczególnej pomocy władz publicznych (art. 71 ust. 2 Konstytucji RP), czego głównym przejawem – pomijając, np. rzadko wykorzystywany urlop (zasiłek) macierzyński przed porodem – są uprawnienia w sferze ochrony zdrowia kobiet ciężarnych (art. 68 ust. 3 Konstytucji RP), zwłaszcza w zakresie bezpłatnego za-

opatrzania w niektóre leki (art. 43b ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, Dz.U. z 2024 r., poz. 146) oraz dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej określonych w ustawie z 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za Życiem” (Dz.U. z 2023 r., poz. 1923). Niezależnie od tego, poza tak rozumianym macierzyństwem, w obręb rodzicielstwa wchodzi jeszcze ojcostwo oraz przysposobienie dziecka i sprawowanie nad nim opieki prawnej lub faktycznej.

W tym kontekście warto zauważyć, że od 1 stycznia 2002 r.⁴ doszło do symptomatycznej zmiany w Kodeksie pracy polegającej na modyfikacji tytułu działu 8 z „Ochrony pracy kobiet” na „Uprawnienia pracowników związane z rodzicielstwem”. W konsekwencji wszelkie uprawnienia macierzyńskie, opiekuńcze i wychowawcze umiejscowione w tym dziale są uprawnieniami rodzicielskimi, zwłaszcza dlatego, że nie przysługują wyłącznie pracownicy (matce), lecz są w ograniczonym (urlop macierzyński po wykorzystaniu 14 tygodni przez pracownicę lub wcześniej w razie zajścia okoliczności określonych w art. 180 § 6–17 k.p.), szerokim (urlop rodzicielski, urlop na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlop wychowawczy, elastyczna organizacja pracy, dni wolne na opiekę nad dzieckiem) lub wyłącznym (urlop ojcowski) zakresie dostępne również dla pracowników (ojców i osób przyjmujących dzieci na wychowanie), a niektóre z nich nawet dla pracowników – innych niż pracownicy-ojcowie wychowujący dzieci – członków najbliższej rodziny w rozumieniu art. 29 ust. 5 ustawy zasiłkowej.

Zmiana stosowanej terminologii wpisuje się także w promowanie odchodzenia od stereotypowego postrzegania ról kobiety i mężczyzny w rodzinie i społeczeństwie, w szczególności w dziedzinie ciąży i na nich obowiązujących opiekuńczo-wychowawczych względem dzieci. Chodzi zatem o tworzenie ram prawnych zachęcających mężczyzn do dzielenia się powyższymi zadaniami z kobietami nie tylko w celu osiągnięcia równości płci m.in. w aspekcie równego podziału tych obowiązków, lecz także, aby umożliwić wczesne nawiązywanie więzi między ojcami a dziećmi (zob. motyw 6, 11 i 19 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1158 z 20 czerwca 2019 r. w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów oraz uchylająca dyrektywę Rady 2010/18/UE, Dz.U.UE L 188 z 12.7.2019; dalej: dyrektywa 2019/1158).

Zastanawia natomiast, że wprowadzone w 2002 r. i kontynuowane w latach następnych liczne zmiany w dziale 8 k.p. nie doprowadziły do odpowiednich modyfikacji w sferze społecznego ubezpieczenia chorobowego. W rozdziale 6 ustawy zasiłkowej przyjmuje się zatem, że zasiłek macierzyński, ze wszystkich tytułów obowiązkowego i dobrowolnego podlegania ubezpieczeniu chorobowemu, przysługuje za okresy ustalone przepisami działu 8 k.p. jako okresy urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu rodzicielskiego oraz urlopu ojcowskiego (art. 29a ust. 1 ustawy zasiłkowej). Rzecz jednak w tym, że nasuwają się poważne wątpliwości, czy – określone w Kodeksie pracy i chronione

w ubezpieczeniu chorobowym zasiłkiem macierzyńskim – uprawnienia rodzicielskie zawsze kwalifikują się do objęcia ich ubezpieczeniową metodą ochrony prawnej, w której świadczenia wypłacane są ze względu na zajęcie odpowiedniego typu ryzyka socjalnego. W związku z tym niezbędnym jest dokonanie analizy pojęcia „rodzicielstwo” w kontekście ryzyka socjalnego i wykorzystanie tych ustaleń w celu sformułowania uwag co do uzasadnionego (lub nie) umiejscowienia rodzicielskich uprawnień zasiłkowych (macierzyńskich) w danym segmencie zabezpieczenia społecznego.

Rodzicielstwo jako ryzyko socjalne

Jak już była o tym mowa, rodzicielstwo to określony stan faktyczny opisujący relację między rodzicami (biologicznymi, zastępczymi, adopcyjnymi) albo opiekunami (prawnymi lub faktycznymi) a dziećmi, w tym przyjętymi na wychowanie lub przysposobionymi. W związku z tym, że w ramach tych relacji występuje wiele różnych zdarzeń (urodzenie, przyjęcie na wychowanie lub przysposobienie dziecka, jego śmierć, porzucenie, choroba lub niepełnosprawność albo też śmierć, choroba lub niezdolność do samodzielnej egzystencji rodzica) rodzicielstwo jawi się jako pojęcie niejednolite, którego kwalifikacja, z punktu widzenia konstrukcji ryzyka socjalnego, musi być dokonywana w odniesieniu do konkretnych skutków (tj. niebezpieczeństwa czasowej niemożności świadczenia pracy lub/i niedostatku dochodów w rodzinie), jakie stanowią rezultat zajścia wymienionych okoliczności. Mając to na uwadze należy stwierdzić, że – aby przesądzić, czy taki skutek jest *de facto* tożsamy z wystąpieniem odpowiedniego ryzyka socjalnego i czy w związku z tym powinien być, a jeżeli tak, to jaką metodą (ubezpieczeniową czy pomocniczą), objęty ochroną prawną w sferze zabezpieczenia społecznego – trzeba co najmniej ustalić, czy zdarzenie ma charakter niepewny, a jego powstanie wywołuje niekorzystne konsekwencje w sferze prawnej, ekonomicznej, zdrowotnej czy rodzinnej⁵. Tym samym analiza rodzicielstwa w kategoriach ryzyka socjalnego to w istocie ocena poszczególnych zdarzeń wynikających z relacji rodzicielskich dotyczących macierzyństwa, ojcostwa, opieki czy przysposobienia.

Najbardziej powszechnym zdarzeniem wiążącym się z powstaniem więzi rodzicielskich jest urodzenie dziecka (macierzyństwo biologiczne). Nie ma wątpliwości, że po urodzeniu dziecka standardowo występują negatywne skutki w sferze zdolności do zarabkowania zarówno ze względu na regenerację sił kobiety po porodzie w okresie połogu, jak i zapewnienie szczególnej opieki noworodkowi, a następnie niemowlęciu w pierwszych miesiącach jego życia. Natomiast, w mojej ocenie, urodzenie dziecka nie jest zdarzeniem niepewnym⁶. Po pierwsze więc – z uwagi na powszechnie dostępną wiedzę na temat procesu rozmnażania człowieka (wytworzenia potomstwa przez kobietę i mężczyznę) – nie można przyjąć, że zajście w ciążę jest dziełem przypadku, nawet jeżeli ciąża jest niezaplanowana⁷. Po drugie zaś – w związku z tym, że mamy do czynienia z absolutną dominacją urodzeń żywych

(ogółem 99,40% w 2000 r., 99,60% w 2010 r., 99,70% w 2022 r.)⁸ i znikomą ilością kobiet umierających w okresie ciąży, porodu i połogu (od 2009 r. poniżej 10 kobiet w każdym roku)⁹ – niepewność omawianego zdarzenia (w znaczeniu ubezpieczeniowym) można uznać za cechę pomijalną¹⁰; jest ona bowiem wprawdzie dobrze znana (stała i statystycznie określona), ale jej stopień nie jest znaczący w sensie istnienia wystarczająco dużej grupy osób, którym ryzyko się nie ziści.¹¹ Podobnie zagadnienie niepewności wygląda odnośnie do zgonów niemowląt (tj. śmierci dziecka w wieku poniżej 1. roku życia). Poziom śmiertelności nie przekracza tu bowiem od lat jednego procenta (tj. 0,736% w 2022 r.; spadek z 1,615% w 2000 r. i 0,989% w 2010 r.), co oznacza, że na 100 tys. urodzonych kobiet i 100 tys. urodzonych mężczyzn w 2022 r. umarło łącznie 736 niemowląt.¹² Dlatego też stawiam tezę, że zarówno urodzenie dziecka, jak i jego śmierć przed ukończeniem 1. roku życia nie są, przynajmniej typowymi (*sensu stricto*)¹³, zdarzeniami ubezpieczeniowymi, a to prowokuje do postawienia pytania, czy uzasadnione jest, aby uprawnienia rodzicielskie z tego tytułu (tj. zasiłek macierzyński przysługujący na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy zasiłkowej przez okres ustalony przepisami Kodeksu pracy jako okres urlopu macierzyńskiego, w tym w zw. z art. 1801 k.p., lub okres urlopu rodzicielskiego) pozostawały w ubezpieczeniowej części zabezpieczenia społecznego.

Udzielając odpowiedzi na to pytanie, należy wziąć pod uwagę przyczynę istnienia ochrony socjalnej, która niewątpliwie i słusznie opiera się na założeniu, że ciąża, poród i połóg¹⁴ co najmniej ograniczają zdolność do osiągnięcia przychodów z pracy lub (poza)rolniczej działalności, stąd, zgodnie z zasadą łagodzenia, a nie wyrównywania skutków zajścia ryzyka (Jończyk, 2006, s. 9 i 11)¹⁵, zasadne jest częściowe zrekomensowanie utraconych z tego powodu środków utrzymania w postaci ustanowienia różnego typu (periodycznych i jednorazowych) uprawnień rodzicielskich. Można zatem uznać, że powyższe okoliczności – pomimo zastrzeżeń co do ubezpieczeniowej natury urodzenia dziecka – usprawiedliwiają wkomponowanie zasiłku macierzyńskiego (w tym z tytułu urodzenia martwego dziecka i zgonu dziecka przed/po upływie/ie 8. tygodnia życia) w sferę świadczeń objętych ubezpieczeniową metodą ochrony prawnej, przy jednoczesnym istnieniu świadczenia rodzicielskiego dla osób, którym ów zasiłek nie przysługuje.

Nie tłumaczy to jednak powodów, dla których zasiłek macierzyński przyznaje się także po upływie okresu połogu (umowne pierwsze 8 tygodni po porodzie), czyli, ograniczając się tylko do najbardziej standardowej sytuacji (tj. urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie), przez następne 44 tygodnie, zakładając, że jeden z rodziców (najczęściej ojciec) nie pobiera tego świadczenia za okres 9. tygodni urlopu rodzicielskiego, nie wykorzystując uprawnień z art. 182^{1a} § 4 k.p. W piśmiennictwie – w nawiązaniu do koncepcji tzw. nowych ryzyk socjalnych (Czepulis-Rutkowska, 2013, s. 11) – wyjaśnia się, że przesłankę ochrony stanowi tu realizacja celów z zakresu polityki społecznej (prorodzinnej) i zatrudnienia ukierunkowa-

nych na ułatwianie godzenia pracy zawodowej z obowiązkami rodzicielskimi w dziedzinie sprawowania opieki i pielęgnacji nad dzieckiem oraz jego wychowania, czy szerzej socjalizacji (Babińska-Górecka, 2015, s. 11 i n.; Babińska-Górecka, 2021, s. 1017 i n.). Natomiast w aktach prawa międzynarodowego i europejskiego, w kontekście zwiększania uprawnień rodzicielskich w sferze zatrudnienia i ochrony socjalnej, podkreśla się również potrzebę „(...) promowania równości wszystkich pracujących kobiet oraz zdrowia i bezpieczeństwa matki i dziecka (...)”¹⁶, w tym zapewnienia równowagi między życiem zawodowym a prywatnym m.in. w wyniku większego zaangażowania mężczyzn w realizację obowiązków opiekuńczych w celu ograniczenia nieodpłatnej pracy w rodzinie wykonywanej przez kobiety (zob. zwłaszcza motyw 10–11 dyrektywy 2019/1158), a także wyróżnia się kategorię świadczeń równoważnych dla ojca czy szerzej – drugiego rodzica (zob. motyw 19 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Tekst mający znaczenie dla EOG i dla Szwajcarii) (Dz.U.UEL 166 z 30 kwietnia 2004 r. ze zm.) oraz motyw 19 dyrektywy 2019/1158).

Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że argumenty, które służą za podstawę przedłużenia – ponad okres połogu – ochrony socjalnej w sferze społecznego ubezpieczenia chorobowego nie są związane z początkowym skutkiem urodzenia dziecka, tj. czasową niemożnością świadczenia pracy zarobkowej ze względu na potrzebę zarówno regeneracji sił po porodzie, jak i wzmoczonej opieki nad niemowlęciem w pierwszych tygodniach jego życia. Jeszcze w większym stopniu jest to widoczne w odniesieniu do zasiłku macierzyńskiego przysługującego z tytułu przyjęcia dziecka na wychowanie (art. 29 ust. 1 pkt 2–3 i ust. 2 ustawy zasiłkowej) i za okres urlopu ojcowskiego (art. 29a ust. 1 ustawy zasiłkowej w zw. z art. 182³ k.p.), skoro dziecko można przyjąć do 7., 10. lub 14. roku życia, a uprawnienie te przysługują albo na równych prawach ubezpieczonej i ubezpieczonemu albo też wyłącznie ubezpieczonemu. W powyższych przypadkach, poza jednak sytuacją przyjęcia na wychowanie niemowlęcia, głównym zadaniem zasiłku macierzyńskiego jest wsparcie finansowe rodzin zastępczych i adopcyjnych w procesie opiekuńczo-wychowawczym, w tym w nawiązaniu z dzieckiem więzi emocjonalnej (Babińska-Górecka, 2021, s. 1024), a także, w zakresie równoważnych lub wyłącznych uprawnień dla ojców, świadczenie to stanowi wyraz prowadzenia polityki społecznej zmierzającej do równiejszego podziału obowiązków rodzicielskich między kobietami i mężczyznami.

Całkowicie zaś nie do pogodzenia z konstrukcją ubezpieczeniową jest przyznanie na mocy art. 29 ust. 9 ustawy zasiłkowej zasiłku macierzyńskiego ubezpieczonemu-ojcu dziecka albo innemu ubezpieczonemu-członkowi najbliższej rodziny – który uzyskał prawo do urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego albo urlopu rodzicielskiego lub przerwał działalność zarobkową w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem – w razie, gdy matka dziecka nieobjęta ubezpiecze-

niem chorobowym albo nieposiadająca tytułu do objęcia takim ubezpieczeniem zmarła, porzuciła dziecko lub nie może sprawować osobistej opieki nad dzieckiem ze względu na legitymowanie się orzeczeniem o niezdolności do samodzielnej egzystencji (przeciwie Sobczyk, 2015, s. 15; Przybyłowicz, 2016, s. 132–133).¹⁷ Umocowanie ubezpieczonego-ojca dziecka czy, tym bardziej, innego ubezpieczonego-członka najbliższej rodziny, do przyznania zasiłku macierzyńskiego po nieubezpieczonej matce wykracza poza uzasadniony zakres solidarności wspólnoty ryzyka, w ramach której dokonuje się wprowadzie różnego rodzaju wyrównań socjalnych (np. od krócej do dłużej żyjących), ale odbywa się to, co do zasady¹⁸, w obrębie osób podlegających ubezpieczeniom społecznym, czyli ponoszących – w formie własnego wkładu (składki) – koszt ubezpieczenia, tj. środki, które ewentualnie (jak w przypadku renty rodzinnej dla dzieci) mogą być wykorzystane na sfinansowanie świadczeń osób nieubezpieczonych. Dlatego uważam, że w powyższych sytuacjach ubezpieczonym-ojcom przysługiwać powinno świadczenie rodzicielskie, o którym mowa w rozdziale 3a u.s.r.

Należy zatem rozstrzygnąć, czy mimo powyższych uwag, zasadne jest pozostawianie zasiłku macierzyńskiego w katalogu ubezpieczeniowych świadczeń zasiłkowych. W tym kontekście bezsporne wydaje się, że zasadniczo im starsze jest dziecko, z tytułu urodzenia czy przyjęcia na wychowanie którego zasiłek macierzyński przysługuje, to uzasadnienie dla utrzymywania tego świadczenia w sferze społecznego ubezpieczenia chorobowego oddala się od konstrukcji ryzyka socjalnego polegającego na niemożności świadczenia pracy zarobkowej. Stąd przyczynę długiego utrzymywania ochrony socjalnej gwarantowanej przez zasiłek macierzyński trzeba *de facto* wiązać z wielowymiarowym zjawiskiem pełnienia ról rodzicielskich (Stopka, 2022, s. 23–25; podobnie Babińska-Górecka, 2015, s. 13) uznanym, o czym już była mowa, za podstawowy atrybut rodzicielstwa (macierzyństwa, ojcostwa, przysposobienia oraz prawnej lub faktycznej opieki nad dzieckiem). W żadnym razie nie kwestionując potrzeby dostępności i wieloaspektowego znaczenia uprawnień rodzicielskich, trzeba równocześnie zaznaczyć, że przysługiwanie zasiłku macierzyńskiego z powyżej określonego tytułu w coraz większym stopniu upodabnia go do świadczeń pieniężnych z pomocniczej części zabezpieczenia społecznego służących materialnemu wsparciu rodzin z dziećmi (por. Jończyk, 2006, s. 179; Wagner, 2014, s. 240; Wypych-Zywicka, 2010, s. 57–58 i 65; Mitrus, 2016, s. 101) w celu częściowego pokrycia wydatków na ich utrzymanie i/lub wychowanie, z zastrzeżeniem że bardziej – niż zasiłek rodzinny czy świadczenia z funduszu alimentacyjnego (gdyż łagodzą skutki ryzyka niedostatku dochodu w rodzinie w razie nieprzekroczenia ustawowego kryterium dochodowego) – przypomina on świadczenia „bezdochodowe”, jak świadczenie wychowawcze czy rodzinny kapitał opiekuńczy.

W moje ocenie zatem rozważania na temat tego, czy wieloletni już proces rozszerzania zakresu podmiotowego i przedmiotowego zasiłku macierzyńskiego można zaak-

ceptować powołując się na koncepcję „nowych ryzyk społecznych”, w tym dowartościowanie funkcji prokreacyjnej, wychowawczej i socjalizacyjnej rodziny traktując ubezpieczenia społeczne jako instrument polityki społecznej (prorodzinnej) państwa (Babińska-Górecka, 2015, s. 15), należy skomentować stwierdzeniem, że – doceniając społeczność i ekonomiczną wartość ochrony rodzicielstwa – zasiłek ten nie powinien być wykorzystywany do realizacji tego typu zadań. Wynika to nie tylko z faktu, że wiele okoliczności, z powodu których można go nabyć, nie charakteryzuje się ubezpieczeniowymi cechami ryzyka społecznego, lecz również dlatego, że jeśli uznać za słuszne, iż należy się on ze względu na wystąpienie wszystkich, przewidzianych w Kodeksie pracy i ustawie zasiłkowej, zdarzeń związanych z rodzicielstwem zachodzących w relacjach między rodzicami (biologicznymi, zastępczymi, adopcyjnymi) a dziećmi, to – przyjmując ich uniwersalną naturę – świadczenie zapewniające ochronę społeczną w tym przedmiocie powinno mieć charakter powszechny, tzn. obejmować swoim zakresem także inne, niż wymienione w art. 11 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 497), tytuły ubezpieczeń społecznych oraz dotyczyć osób nieubezpieczonych, m.in. wykonawców umów o dzieło (Dzieniaś, 2013, s. 50). Pogłębionej dyskusji wymaga zatem dalsze, w obecnej formie i zakresie, pozostawianie zasiłku macierzyńskiego w społecznym ubezpieczeniu chorobowym, do czego odniosę się w podsumowaniu.

Podsumowanie

Uwagi końcowe należy rozpocząć od stwierdzenia, że dokonując socjalno-prawnej kwalifikacji rodzicielstwa w dziedzinie zabezpieczenia społecznego nie można pominąć, iż ów stan faktyczny (bycie rodzicem lub opiekunem) odznacza się niejednorodnością zarówno w znaczeniu zróżnicowania źródeł powstania więzi rodzicielskich (rodzicielstwo biologiczne lub prawno-społeczne), jak i istnienia wielu przejawów tych relacji (urodzenie dziecka, jego pielęgnacja i opieka nad nim, wychowanie i utrzymanie, dbanie o prawidłowy rozwój społeczny, fizyczny, psychiczny, zdrowotny i kulturalny). Tym samym nie jest możliwe, a także potrzebne, ustanowienie wspólnej formy (metody) i jednolitego zakresu ochrony prawnej na wypadek zajścia określonych zdarzeń w poszczególnych sferach rodzicielstwa (macierzyństwie, ojcostwie, przysposobieniu, opiece). Nie wyklucza to wszakże dokonywania ocen związanych z tym, czy obowiązujące uregulowania uprawnień rodzicielskich są ukształtowane w sposób właściwy.

W powyższym zakresie wyraziłem wcześniej stanowisko, że aktualna regulacja prawna zasiłku macierzyńskiego w dużym stopniu odbiega od ubezpieczeniowych założeń świadczeń społecznych opartych na ryzyku zajścia zdarzenia co najmniej niepewnego i niekorzystnego. Zasadniczo nie oznacza to od razu absolutnego sprzeciwu wobec umiejscawiania w obrębie prawa ubezpieczeń społecznych świadczeń, które nie odznaczają się wszystkimi ce-

chami ryzyka społecznego. Uznaję bowiem, że w tej dyscyplinie, ze względu na konstytucyjną rangę ochrony rodzicielstwa i praw dziecka¹⁹ oraz realizację funkcji ochrony społecznej i polityki ludnościowej (Koczur, Roszewska, 2020, s. 173–174 i 196–197), mogą być ustanawiane świadczenia, których celem nie jest wyłącznie łagodzenie utraty bieżących środków utrzymania, a przesłanki ochrony łączyć trzeba także z rozwijającą się od wielu lat i promowaną w prawie krajowym, w tym na skutek rozwiązań międzynarodowych i europejskich, tendencją do poszerzania uprawnień rodzicielskich wpisującą się w ramy polityki społecznej (prorodzinnej) wspierania rodzin z dziećmi, w szczególności zaś ułatwiania rodzicom godzenia życia zawodowego z prywatnym. W konsekwencji rozrost uprawnień rodzicielskich, dedykowanych zwłaszcza osobom podlegającym ubezpieczeniom społecznym, i ich przeznaczenie niemal na równych prawach dla kobiet i mężczyzn powoduje, że na dużą skalę wzrasta zapotrzebowanie zapewnienia ochrony społecznej w czasie nieobecności w pracy (przerwania prowadzenia poza/rolniczej działalności) z tytułu sprawowania opieki nad dzieckiem. Jakkolwiek, o czym już wcześniej pisałem, generalnie uznaję, że zasiłek macierzyński może być wykorzystany jako instrument służący zagwarantowaniu tej ochrony, to jednak rozwiązania w tej dziedzinie nie mogą odznaczać się automatyzmem rozumianym w ten sposób, że każda rozbudowa uprawnień rodzicielskich adresowana do osób wykonujących pracę (działalność) zarobkową powinna pociągać za sobą przysługiwanie tego świadczenia niezależnie od przyczyn, które mają uzasadniać jego przyznanie oraz skutków, jakie to wywołuje w zakresie stabilności finansowej funduszu chorobowego.

W związku z tym uważam, że należy wyznaczyć pewną, siłą rzeczy umowną, granicę poszerzania prawa do zasiłku macierzyńskiego, po przekroczeniu której następowałaby zmiana metody ochrony prawnej (z ubezpieczeniowej na pomocniczą) wiążącą się z przerzuceniem kosztu finansowania tego świadczenia ze wspólnoty ryzyka na budżet państwa. W mojej ocenie maksymalny okres pobierania zasiłku macierzyńskiego *sensu stricto* można byłoby powiązać z pierwszymi 20. tygodniami po urodzeniu dziecka lub przyjęciu go na wychowanie²⁰ oraz 2. tygodniami dla ojców, co – nie identyfikując tego świadczenia wyłącznie z regenerującą siłę po porodzie (8 tygodni) – wychodziłoby, w pewnej (moim zdaniem racjonalnej) mierze, naprzeciw traktowaniu omawianego uprawnienia również w kategoriach narzędzia realizacji polityki wspierania (ochrony) rodzicielstwa w różnych jego postaciach, tzn. nie tylko macierzyństwa (biologicznego i prawno-społecznego), lecz również ojcostwa oraz opieki na etapie przedadopcyjnym. Jednocześnie określenie tej granicy na powyższym poziomie korespondowałoby z rozwiązaniem, że opieka w żłobku jest sprawowana nad dziećmi w wieku od ukończenia 20. tygodnia życia (art. 7 ust. 1 ustawy z 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, Dz.U. z 2024 r., poz. 338), czyli po upływie standardowego okresu wypłacania zasiłku za czas ustalony przepisami Kodeksu pracy jako okres urlopu macierzyńskiego, co sugeruje, że przeciętnie wzmóżona opieka nad dzieckiem

konieczna jest właśnie w pierwszych 5. miesiącach po jego urodzeniu (macierzyństwo biologiczne) lub przyjęciu na wychowanie zaraz po urodzeniu (macierzyństwo prawnospołeczne).

Natomiast przysługiwanie zasiłku macierzyńskiego w pozostałych sytuacjach (głównie za okres ustalony przepisami Kodeksu pracy jako okres urlopu rodzicielskiego, w tym dla osób przyjmujących dziecko na wychowanie) stanowi już moim zdaniem zbyt daleko idące odejście tego świadczenia zarówno od ubezpieczeniowej kategorii ryzyka socjalnego, jak i funkcji ubezpieczeń społecznych, których, jak choćby w dziedzinie prowadzenia m.in. polityki ludnościowej (pronatalistycznej), nie można wykorzystywać do umieszczania poszczególnych uprawnień rodzicielskich realizujących tego typu zadania w dowolnej sferze zabezpieczenia społecznego, tzn. bez uwzględnienia rzeczywistego charakteru prawnego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia danej instytucji. Stąd zasadne wydaje się określenie tego świadczenia mianem zasiłku macierzyńskiego *sensu largo* (*de facto* zasiłku rodzicielskiego).

W konsekwencji, do katalogu świadczeń zasiłkowych ze społecznego ubezpieczenia chorobowego, należałoby dodać odrębny, od zasiłku macierzyńskiego, zasiłek rodzicielski finansowany jednak ze środków budżetowych.²¹ Drobną, choć znaczącą systemowo, wskazówkę, że w tym przedmiocie właściwą formą ochrony prawnej powinna być metoda pomocnicza, zawiera art. 31 ust. 3h ustawy zasiłkowej, który stanowi, że zasiłek macierzyński odpowiadający okresowi urlopu rodzicielskiego pobierany przez ubezpieczonego-ojca dziecka, w przypadku gdy matka dziecka nie jest objęta ubezpieczeniem społecznym w razie choroby i macierzyństwa, podlega finansowaniu z budżetu państwa w ramach dotacji do FUS. W istocie pozaskładkowe finansowanie zasiłku macierzyńskiego jest dużo większe, gdyż, uwzględniając także budżetowe pokrycie jego podwyższenia do wysokości świadczenia rodzicielskiego (art. 31 ust. 3a–3b ustawy zasiłkowej), trzeba mieć na uwadze, że utrwalone jest zjawisko przeznaczania części dotacji uzupełniającej do funduszu chorobowego FUS m.in. na wypłatę tego zasiłku w związku z wieloletnim rozrostem kodeksowych uprawnień rodzicielskich, w szczególności wprowadzeniem najpierw (w 2009 r.) dodatkowego urlopu macierzyńskiego, a następnie (w 2013 r.) urlopu rodzicielskiego zmodyfikowanego w 2016 r. (likwidacja urlopu dodatkowego na rzecz wydłużenia urlopu rodzicielskiego do podstawowego wy-

miaru 32 tygodni) i w 2023 r. (wydłużenie tego urlopu o kolejne 9, ale nieprzenoszalnych, tygodni).²² Nieobojętne dla powyższego procesu było także ustanowienie urlopu ojcowskiego oraz udostępnienie urlopu rodzicielskiego osobom przyjmującym dziecko na wychowanie i, co jeszcze ważniejsze, rozszerzenie (zwłaszcza od 2016 r.) umocowania do pobierania zasiłku macierzyńskiego za okresy wymienionych urlopów na osoby podlegające społecznemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułów niepracowniczych. Stąd, w związku z oczywistą niemożliwością zrównoważenia rosnących wydatków funduszu chorobowego FUS przychodami z niepodwyższonej składki na ubezpieczenie chorobowe (2,45% podstawy wymiaru pomimo diametralnie zmienionych warunków funkcjonowania tego ubezpieczenia, zwłaszcza w sferze rodzicielstwa)²³, należy przyjąć, że co najmniej zasiłek macierzyński *sensu largo* jest obecnie i, przy zachowaniu *status quo*, będzie w przyszłości finansowany z dotacji budżetowej do FUS²⁴, a więc faktycznie spełnia kryteria dla świadczeń z pomocniczej części zabezpieczenia społecznego.

Wyrażając zatem ostateczną konkluzję należy stwierdzić, że z punktu widzenia funkcji, jakie aktualnie spełnia zasiłek macierzyński (realizacja zadań państwa z zakresu wspierania rodzin z dziećmi, w tym faktycznych, niepełnych, zastępczych i adopcyjnych) oraz wartości, jakie chroni (rodzicielstwo we wszystkich jego przejawach), nasuwa się poważne wątpliwości co do zakresu, w jakim świadczenie to powinno być nadal umiejscowione w społecznym ubezpieczeniu chorobowym.²⁵ Oderwanie zasiłku macierzyńskiego od ubezpieczeniowych przyczyn udzielania ochrony socjalnej sprawia, że staje się on w coraz większym stopniu obcy ubezpieczeniom społecznym, a jego społeczne przeznaczenie bliższe jest świadczeniom na rzecz rodziny dostępnym w pomocniczej części zabezpieczenia społecznego. Jest to poniekąd zgodne z konstytucyjnymi gwarancjami ochrony rodzicielstwa (dobra rodziny, szczególnej pomocy matkom przed i po urodzeniu dziecka), które wynikają z art. 18 i art. 71 Konstytucji RP, a nie z art. 67 ustawy zasadniczej, w którym pominięto prawo do zabezpieczenia społecznego z wymienionych tytułów. Wydaje się zatem, że nadszedł czas, aby – również ze względu na właściwe odczytanie sensu i wzajemnych relacji powyższych regulacji konstytucyjnych – uznać, że społeczne ubezpieczenie chorobowe nie jest odpowiednią instytucją dla tak szerokiego, jak obecnie, realizowania socjalnych uprawnień rodzicielskich.

Przypisy/Notes

* Artykuł stanowi zmodyfikowaną wersję referatu wygłoszonego podczas XXXI ogólnopolskiej konferencji naukowej Polskiego Stowarzyszenia Ubezpieczenia Społecznego pt. "Ochrona rodzicielstwa w zabezpieczeniu społecznym", Pokrzywna, 9–10 listopada 2023 r.

¹ Umocowania prawne w tej dziedzinie, odwołujące się do ochrony rodziny, wynikają również z uregulowań międzynarodowych (zob. m.in. art. 16 ust. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 grudnia 1948 r.; art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r., Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169; art. 16 Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie w dniu 18 października 1961 r., Dz.U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67) i unijnych (zob. m.in. art. 33 ust. 1 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 r., Dz.U.UE C 202 z 7 czerwca 2016 r.).

² Chyba że pełnoletniemu bratu lub siostrze albo krewnemu rodziców (np. babci) przyznano status opiekuna prawnego (art. 94 § 3 k.r.o.) lub opiekuna faktycznego dziecka, tj. osoby faktycznie opiekującej się dzieckiem, jeżeli wystąpiła z wnioskiem do sądu rodzinnego o jego przysposobienie (zob. m.in. art. 3 pkt 14 ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, Dz.U. z 2024 r. poz. 323; dalej: u.ś.r.; i art. 2 pkt 10 ustawy z 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, Dz.U. z 2024 r. poz., 421; dalej: u.w.d.). W tych bowiem sytuacjach opiekunowie sprawują osobistą pieczę nad dzieckiem, w tym zajmują się jego rozwojem i wychowywaniem.

³ W sensie stosunku istniejącego między dzieckiem i jego matką od początku ciąży (zob. Stopka, 2022, s. 23).

⁴ Na mocy ustawy z 24 sierpnia 2001 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 128, poz. 1405 ze zm.).

⁵ Oprócz niepewności i niekorzystności do cech ryzyka socjalnego zaliczyć także należy: niezależność od woli człowieka, losowość, przyszłość, prawne wyodrębnienie i aktuarialną obliczalność (zob. Antonów, 2022, s. 733).

⁶ Podobnie, w kontekście ogólnej kwalifikacji macierzyństwa, Pacud, 2008, s. 82.

⁷ Takie stanowisko wyraziłem już wcześniej (zob. Antonów, 2020, s. 22).

⁸ Tym samym odsetek urodzeń martwych ogółem w 2000 r., 2010 r. i 2022 r. osiągnął odpowiednio poziom 0,60, 0,40 i 0,30%, tj. w relacji do przeszło 305 tys. urodzeń żywych w 2022 r. urodzeń martwych było nieco ponad tysiąc (zob. GUS. Dziedziczne Bazy Wiedzy. Społeczeństwo. Demografia. Urodzenia i zgony. Urodzenia żywe. Urodzenia martwe, <https://dbw.stat.gov.pl/baza-danych>), z tym że za urodzenia martwe uważa się całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki płodu, o ile nastąpiło po upływie 22. tygodnia ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli (pkt 4 załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z 6 kwietnia 2020 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania, Dz.U. z 2022 r. poz., 1304). Dla omawianej kwestii zasadniczego znaczenia nie ma ilość poronień (zdefiniowanych, według pkt 2 załącznika do ww. rozporządzenia, jako wydalenie lub wydobycie z ustroju matki płodu, który nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli, o ile nastąpiło to przed upływem 22. tygodnia ciąży; 21 tygodni i 7 dni), skoro z tego tytułu nie przysługują uprawnienia rodzicielskie (zwłaszcza zasiłek macierzyński).

⁹ Zob. GUS. Baza Demografia. Wyniki badań bieżących. Ruch naturalny ludności. Zgony. Zgony według wieku i płci zmarłych i klas przyczyn zgonów oraz województw za lata 2009–2020 – dane ogólnopolskie, w których zgony w okresie ciąży, porodu i położu oznaczone są kodem O00.0–O99.8 Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych – X Rewizja zrewidowana w 1989 r.

¹⁰ Twierdzi się nawet, że z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych od momentu zajścia w ciążę ryzyko macierzyństwa jest pewne, gdyż nawet w przypadku urodzenia martwego dziecka zasiłek macierzyński przysługuje ubezpieczonemu (zob. Pacud, 2018, s. 146).

¹¹ W odróżnieniu np. od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego, gdyż w tym przypadku zjawisko niepewności ma jakościowy zupełnie inny wymiar, skoro aż nieco ponad 24% mężczyzn i przeszło 6% kobiet umiera przed osiągnięciem 65. i 60. roku życia (zob. *Trwanie życia w 2022 r.*, GUS, Warszawa 2023, Tablica A. Tablica trwania życia 2022, s. 46–51, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/trwanie-zycia/trwanie-zycia-w-2022-roku,2,17.html>).

¹² Zob. *Tablice trwania życia w latach 1990–2022*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/trwanie-zycia/trwanie-zycia-tablice-historyczne,1,1.html>.

¹³ Jak przykładowo śmierć (zwłaszcza osoby dorosłej), uraz czy choroba (np. z tzw. ogólnego stanu zdrowia).

¹⁴ Ciąża, poród i ich skutki oraz będąca ich wynikiem utrata zarobków stanowi przedmiot ochrony świadczeń macierzyńskich w myśl art. 47 Konwencji Nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej minimalnych norm zabezpieczenia społecznego, przyjętej w Genewie 28 czerwca 1952 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 93, poz. 775).

¹⁵ Podkreślić zatem należy, że celem ubezpieczenia nie może być wzbogacenie (Łazowski, 1934, s. 8).

¹⁶ Zob. art. 6, nieratyfikowanej przez Polskę, Konwencji Nr 183 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej rewizji Konwencji dotyczącej ochrony macierzyństwa (zrewidowanej w 1952 r.) w związku z jej preambułą.

¹⁷ Jeżeli natomiast wymienione zdarzenia (tj. niezdolność do samodzielnej egzystencji lub zgon matki albo porzucenie przez nią dziecka), a także pobyt matki w szpitalu (hospitalizacja) uniemożliwiający jej sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem, dotyczą ubezpieczonej-matki dziecka, to przysługiwanie zasiłku macierzyńskiego ubezpieczonemu-ojcu dziecka, względnie innemu ubezpieczonemu-członkowi najbliższej rodziny (art. 29 ust. 5–7 ustawy zasiłkowej), znajduje uzasadnienie w konstrukcji ubezpieczeniowej, gdyż zasiłek macierzyński (podobnie jak renta rodzinna) przysługuje wprawdzie innej osobie niż ubezpieczona, ale z tytułu ziszczenia się ryzyka, na wypadek zajścia którego utrzymywała ona odpłatną (składkową) ochronę ubezpieczeniową. Ponadto zdarzenia te charakteryzują się co najmniej niepewnością i niekorzystnością (śmierć lub choroba matki albo niemożność samodzielnego zaspokajania przez nią podstawowych potrzeb życiowych bądź też opuszczenie dziecka przez matkę i trwałe zaprzestanie troszczenia się o nie, niekoniecznie jednak połączone z pozostawieniem go bez opieki – tak o porzuceniu dziecka na gruncie prawa pracy Latos-Miłkowska, 2017, s. 1074–1075). Skoro zatem skutkiem powyższych zdarzeń jest trwała lub czasowa niezdolność do pracy ubezpieczonej-matki lub, w razie porzucenia dziecka, niemożność świadczenia pracy przez ubezpieczonego (ojca lub innego członka najbliższej rodziny), to słuszne jest stwierdzenie, że mamy tu do czynienia z zasiłkiem macierzyńskim *sensu stricto* (zob. Babińska-Górecka, 2015, s. 13), z zastrzeżeniem że, podobnie jak w przypadku kobiet, nasuwają się wątpliwości, czy pierwotne przyczyny jego przyznania utrzymują się przez cały, potencjalny, okres pobierania tego świadczenia przez ojców lub innych członków najbliższej rodziny, tj. 44 tygodnie (odejmując 8 tygodni dla matki, która urodziła jedno dziecko przy jednym porodzie) lub więcej/mniej w zależności od momentu śmierci matki (przy/po porodzie).

¹⁸ Jedynie w przypadku zasiłku pogrzebowego możliwa jest wypłata tego świadczenia osobie, która pokryła koszty pogrzebu po śmierci nieubezpieczonego członka rodziny (art. 77 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Dz.U. z 2023 r., poz. 1251 ze zm.; dalej: u.e.r.FUS). Trzeba jednak zwrócić uwagę, że chodzi tu o świadczenie jednorazowe i stosunkowo niskie, które należy się w ramach ryzyka śmierci, którego specyfika (także w komercyjnym ubezpieczeniu na życie) polega na tym, że zakresem ubezpieczenia, co nie przystaje do zasiłku macierzyńskiego, obejmuje się śmierć zarówno ubezpieczonego/świadczeniobiorcy, jak i osób im bliskich (członków rodziny).

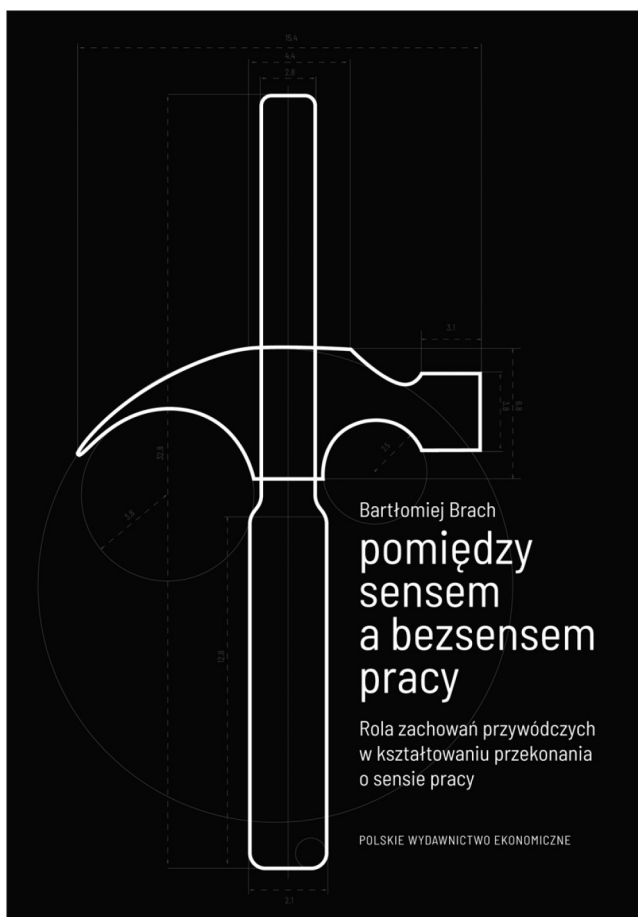
- ¹⁹ W tym kontekście słusznie zwraca się uwagę, że funkcją urlopu macierzyńskiego (a tym samym zasiłku macierzyńskiego) jest także prawo dziecka do opieki ze strony co najmniej jednego rodzica lub innego członka rodziny (Sobczyk, 2015, s. 12–13).
- ²⁰ W tym odpowiednio dłużej w razie urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie lub jednoczesnego przyjęcia więcej niż jednego dziecka na wychowanie.
- ²¹ Jeszcze dalej idącym postulatem byłoby uregulowanie zasiłku rodzicielskiego poza prawem ubezpieczeń społecznych, czego skutkiem byłoby np. uwolnienie ZUS od konieczności wysokiej i długookresowej wypłaty obecnego zasiłku macierzyńskiego w razie niejednoznacznie ocenianej praktyki zawyżenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie chorobowe.
- ²² Jeszcze w 2007 r. wydatki funduszu chorobowego FUS na zasiłki macierzyńskie wynosiły około 1,4 mld zł. W kolejnych latach zaczęły systematycznie rosnąć, aby odpowiednio osiągnąć w 2010 r. – ponad 2,9 mld zł, w 2015 r. – ponad 7,5 mld zł, w 2020 r. – ponad 8,9 mld zł, zaś w 2024 r. mają osiągnąć blisko 11 mld zł (źródło: Sprawozdania z wykonania planu finansowego FUS za 2007, 2010, 2015 i 2020 rok oraz Plan finansowy FUS na rok 2024, www.bip.zus.pl, zakładka: Finanse. Sprawozdania roczne. Informacja z wykonania planów finansowych FUS, FEP, FRD oraz planu budżetu państwa w części 73 ZUS oraz Plany finansowe Funduszy).
- ²³ Co ciekawe w ubezpieczeniu społecznym rolników ustawodawca całkowicie pominął przeznaczenie zasiłku macierzyńskiego i umieścił go wśród świadczeń z ubezpieczenia emerytalno-rentowego (art. 18 pkt 7 u.u.s.r.) finansowanego głównie z dotacji budżetowej, co sugeruje, że uznano, iż wypłata tego zasiłku – który systemowo powinien być ulokowany w ubezpieczeniu wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim – nie może być, przy obecnej wysokości składek na to ubezpieczenie, zbilansowana samymi wpłatami rolników i domowników.
- ²⁴ Jeszcze stosunkowo niewielki (0,7 mld zł) deficyt w funduszu chorobowym FUS pojawił się w 2009 r. (rok wprowadzenia dodatkowego urlopu macierzyńskiego), ale zaczął szybko wzrastać w latach następnych (6 mld zł w 2014 r., a w latach 2015–2019 stale ponad 7 mld zł, co – oprócz rosnących wydatków na zasiłki chorobowe – można też wiązać z wprowadzeniem w 2013 r. urlopu rodzicielskiego w podstawowym wymiarze 26 tygodni i jego wydłużeniem do podstawowych 32 tygodni w 2016 r.), aby od 2021 r. osiągnąć poziom 9 mld zł (źródło: Rachunek Zmian Stanu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za rok obrotowy zakończony 31 grudnia 2009, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019 i 2021 roku, www.bip.zus.pl, zakładka: Finanse. Sprawozdania roczne. Sprawozdania finansowe FUS).
- ²⁵ A nawet kategorycznie się stwierdza, że „(...) macierzyństwo nie powinno być sztucznie łączone z ubezpieczeniem chorobowym, ale zasługuje (...) na zastosowanie szczególnych form ochrony.” (Jończyk, 2017, s. 8).

Bibliografia/References

- Antonów, K. (2020). Koncepcja ryzyka socjalnego w polskim prawie ubezpieczeń społecznych, *Przegląd Prawa i Administracji*, (CXXIII). DOI 10.19195/0137-1134.123.1
- Antonów, K. (2022). W: K.W. Baran (Red.), *Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych*. Wolters Kluwer.
- Babińska-Górecka, R. (2015). Ewolucja funkcji zasiłku macierzyńskiego, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, (11).
- Babińska-Górecka, R. (2021). Zasiłek macierzyński. W: K.W. Baran (red. nac.), M. Gersdorf, K. Rączka (red. nauk.), *System prawa pracy. Indywidualne prawo pracy. Część szczegółowa*, t. III, Wolters Kluwer.
- Czepulis-Rutkowska, Z. (2013). Nowe ryzyka socjalne, *Polityka Społeczna*, (11–12).
- Dzienisiuk, D. (2013). Wpływ ubezpieczonych na prawo do świadczeń z tytułu rodzicielstwa, *Państwo i Prawo*, (8).
- Jończyk, J. (2006). *Prawo zabezpieczenia społecznego*. Wolters Kluwer.
- Jończyk, J. (2017). O ubezpieczeniu społecznym (wykład), *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, (9).
- Koczur, W., Roszewska, K., (2020). Funkcje prawa ubezpieczeń społecznych. W: A. Wypych-Żywicka (red.), *System prawa ubezpieczeń społecznych. Część ogólna*, t. I, Wolters Kluwer.
- Latos-Miłkowska, M. (2017). W: L. Florek (Red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Wolters Kluwer.
- Łazowski, J. (1934). *Wstęp do nauki o ubezpieczeniach*, nakł. Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.
- Mitrus, L. (2016). Prawo do zasiłku macierzyńskiego w świetle nowelizacji kodeksu pracy i ustawy zasiłkowej (analiza zmian i postulaty de lege ferenda). W: J. Czerniak-Swędziół (Red.), *Uprawnienia pracowników związane z rodzicielstwem w świetle przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, Wolters Kluwer.
- Pacud, R. (2008). Składka a świadczenie w ubezpieczeniu społecznym macierzyństwa de lege lata i de lege ferenda, *Studia z zakresu prawa pracy i polityki społecznej*.
- Pacud, R. (2018). Głosa do wyroku SN z 11.07.2017 r., I UK 295/16, *Orzecznictwo Sądów Polskich*, (7–8/78).
- Przybyłowicz, A. (2016). Regulacja prawna zasiłku macierzyńskiego po dniu 1 stycznia 2016 r. W: J. Czerniak-Swędziół (Red.), *Uprawnienia pracowników związane z rodzicielstwem w świetle przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, Wolters Kluwer.
- Sobczyk, A. (2015). Prawo dziecka do opieki rodziców jako uzasadnienie dla urlopu i zasiłku macierzyńskiego, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, (9).
- Stopka, K. (2022). *Świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa*. Komentarz. Wolters Kluwer.
- Wagner, B. (2014). Z problematyki równości w ubezpieczeniach społecznych. W: M. Skąpski, K. Ślebzak (red.), *Aksjologiczne podstawy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, Ars boni et aequi*. Przedsiębiorstwo Wydawnicze – Michał Rozwadowski.
- Wypych-Żywicka, A. (2010). Świadczenia z ubezpieczenia chorobowego – wybrane zagadnienia. W: B. Wagner, A. Malaka (red.), *Ubezpieczenia chorobowe*, Iwonicz Zdrój.

Kamil Antonów, profesor uczelni; kierownik Katedry Prawa Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Instytucie Nauk Prawnych Uniwersytetu Opolskiego; przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Ubezpieczenia Społecznego; autor licznych publikacji z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, poświęconych w szczególności przedmiotowi i ogólnoteoretycznym, zwłaszcza w aspekcie zasady solidarności, podstawom tej dyscypliny prawniczej, a także nowemu systemowi emerytalnemu i postępowaniom w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych; współautor i redaktor komentarzy do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustaw regulujących polski system emerytalno-rentowy.

Kamil Antonów, university professor; head of the Chair of Labor Law and Social Insurance at the Institute of Legal Sciences of the University of Opole; chairman of the Main Board of the Polish Social Insurance Association; author of numerous publications on social insurance law, devoted in particular to the subject and general theoretical, especially in terms of the principle of solidarity, foundations of this legal discipline, as well as the new pension system and proceedings in social insurance cases; co-author and editor of commentaries to the Law on the Social Insurance System and laws regulating the Polish pension system.



BARTŁOMIEJ BRACH

**POMIĘDZY SENSEM
A BEZSENSEM PRACY.
ROLA ZACHOWAŃ PRZYWÓDCZYCH
W KSZTAŁTOWANIU PRZEKONANIA
O SENSIE PRACY**

Jak słyszę „poczucie sensu”, to nie mam w głowie konkretnego obrazka, ale jakąś ideę. Praca, która ma sens, to taka, która wywołuje zmianę. Jestem jej elementem, mam na nią wpływ, a nie dzieje się obok mnie albo pomimo mnie. Tylko jakoś jestem nią w stanie albo zarządzić, albo współzarządzać. Uczestniczyć w niej. No i ta zmiana dotyczy społeczności albo społeczeństwa, czyli nie jest to zmiana korporacyjna, typu: zmiana postrzegania marki...

Kiedy badani opowiadali mi o sensie wykonywanej pracy, wskazywali na jego bardzo różne źródła, między innymi przekonanie o pozytywnym wpływie wykonywanej pracy na otoczenie, co dość dobrze ilustruje powyższy cytat – słowa pracowniczki z miasta średniej wielkości. Choć badani wskazywali na różne źródła sensu, łączyło ich kilka wspólnych

cech, których nie byli świadomi. Wszyscy byli silnie zaangażowani w pracę, mocno przywiązani do organizacji i ponadprzeciętnie zadowoleni z pracy. Niestety, to przekonanie o sensie pracy zazwyczaj nie trwało długo. W książce pokazuję, jak menedżerowie, często nieświadomie, zamiast przyczyniać się do wzmocnienia poczucia sensu u podwładnych, swoimi działaniami prowadzili do sytuacji, w których praca sens traciła, a nawet zaczynała być przez badanych określana jako „bezsensowna”. Wówczas zamiast zaangażowania pojawiał się cynizm, przywiązanie zamieniało się w chęć odejścia, a satysfakcja – w żal. Dlatego jest to książka pisana ku rozważdze. Przełożonym pomoże tego negatywnego wpływu na sens pracy uniknąć. Pracownikom pozwoli przed utratą sensu się zabezpieczyć. Wszystkim, mam nadzieję, uświadomi, że pytanie o sens pracy nie powinno być tylko domeną filozofów. Powinno towarzyszyć każdemu z nas, pomagając w pracy zobaczyć to, co wartościowe i ważne. Książka do nabycia na stronie: www.pwe.com.pl